

## Sejm Niemy z 1717 roku. Kilka uwag i refleksji jubileuszowych

1 lutego 2017 r. minęła 300. rocznica Sejmu Niemego. Nie wzbudziła ona większych emocji i nie stworzyła pretekstu do świętowania. Dla garstki historyków i pasjonatów historii była jednak okazją do przypomnienia wydarzeń, które wówczas gdy miały miejsce wprowadzały rzeczywistość nową jakością, mówiąc zaś bardziej patetycznie „otwierały nową kartę” w historii; ale postrzegane z dłuższej perspektywy oceniane zostały jako przedsięwzięcia co najmniej spóźnione<sup>2</sup>. Inaczej w przypadku 300. rocznicy koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej (3 września 1717 r.) – wydarzeniu, które nabrało znaczenia wykraczającego poza swoją epokę, o którym starannie pielęgnuje się pamięć. Powinno być ono jednak analizowane w innym kontekście.

Sejm Niemy dość długo nie miał dobrej reputacji. Choć historycy mieli świadomość, że podjęto na nim bardzo ważne decyzje, które określiły zasady ustroju, finansów i obronności Rzeczypospolitej do 1772 r., uznawali przecież – i taka narracja pojawiała się w syntezach i podręcznikach – przede wszystkim negatywne konsekwencje tego zgromadzenia. Chodziło przede wszystkim o przekonanie, że od 1717 r. kraj znalazł się de facto pod protektorem Rosji, czyli utracił suwerenność; a wspomniane reformy, przyjęte zostały pod groźbą wojska rosyjskiego<sup>3</sup>, bez dyskusji, i w rzeczywistości, zamiast wzmocnić, osłabiły państwo. Milcząco (nomen omen!) zaakceptowany stereotyp spowodował, że badań nad tym wydarzeniem, podobnie jak innymi z „czasów saskich” nie prowadzono. O przyczynach pojawienia się swoistej luki historycznej można dyskutować długo, ale rzecz chyba w tym, że wszystko co działo się w życiu politycznym osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej oceniane było przede wszystkim przez pryzmat „zaniedbań” władzy i szlacheckich elit w reformowaniu państwa; zaniedbań, które koniec końców, część historyków uznała za główną przyczynę

<sup>1</sup> Prof. dr hab. Jarosław Poraziński - Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

<sup>2</sup> Trzeba tu zwrócić uwagę na ważną konferencję naukową, która odbyła się 1 lutego 2017 r. na Zamku Królewskim w Warszawie. Materiały z tej konferencji zostaną opublikowane przez Wydawnictwo Sejmowe – *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa pod redakcją Michała Zwierzykowskiego* (w druku). W tej publikacji korzystam z udostępnionego mi maszynopisu.

<sup>3</sup> Por. G. Głabisz, „Obradował w Sali otoczonej przez rosyjskie wojska”. *Obraz Sejmu Niemego w narracjach syntetyzujących dzieje Polski. Zarys problemu*, [w:] *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa pod redakcją Michała Zwierzykowskiego* (w druku).

ostatecznego upadku w 1795 r. Badacze tropili przejawy koncepcji reformatorskich, choć wydaje się, że nieco więcej uwagi poświęcano pomysłom utrwalonym wyłącznie na piśmie, niż realnym działaniom staropolskich polityków na forach takich jak na przykład sejm czy sejmiki. W każdym razie począwszy od W. Konopczyńskiego<sup>4</sup> – autora pionierskiej pracy o pisarzach politycznych XVIII w., J. A. Gierowskiego<sup>5</sup>, H. Olszewskiego<sup>6</sup>, J. Staszewskiego<sup>7</sup> i ważnej edycji źródłowej M. Skrzypka<sup>8</sup> – znamy przykłady wypowiedzi o charakterze reformatorskim formułowanych w czasach saskich. Rzecz jednak w tym, że do czasu pierwszych ich edycji, które pojawiły się dopiero w XIX w. pozostawały one nieznanne, a zatem nie mogły mieć wpływu na rzeczywistość polityczną. Natomiast inaczej wygląda ten problem, jeśli spojrzymy nań z perspektywy realnej polityki. Chodzi tu przede wszystkim o badania nad parlamentaryzmem polskim, mentalnością, dyplomacją, sejmikami, wojskowością i gospodarką prowadzone w ośrodkach niemieckich, na Litwie i naturalnie w Rosji. Ich stan umożliwia, jak się wydaje, przy okazji jubileuszu, zwrócić uwagę na kilka ważnych problemów, które z tych analiz wynikają.

Pierwszy problem związany jest z genezą uchwał Sejmu Niemego. Otóż obrady sejmowe zostały poprzedzone konfederacją tarnogrodzką – wielkim wystąpieniem szlachty przeciw obecności w kraju wojsk saskich. Ten fragment dziejów został zresztą stosunkowo dobrze opracowany<sup>9</sup>. Wybuch niezadowolenia nastąpił w specyficznym momencie, kiedy sytuacja wewnętrzna powinna była się poprawić, bo po Walnej Radzie Warszawskiej w 1710 r., która sankcjonowała powrót Augusta II do kraju, wydawać się mogło, iż wojna północna przestała się liczyć jako czynnik determinujący polską politykę; a wewnętrzne konflikty z lat 1702-1709 należały do przeszłości<sup>10</sup>. Ogromne zniszczenia wojenne Rzeczypospolitej, ale także finansowe wyczerpanie Saksonii wywoływały jednak wszędzie niezadowolenie z polityki króla<sup>11</sup>, który postanowił kontynuować walkę u boku cara Piotra I. Kraj był wyniszczony przez wojnę, a na owe zniszczenia spowodowane działaniami zbrojnymi i przemarszami wojsk nałożyły się jeszcze klęski elementarne: dzuma, która w latach 1707-1713 ogarnęła całe terytorium Rzeczypospolitej; susze w latach 1707, 1708 i 1715; szarańcza; nadmierne

<sup>4</sup> W. Konopczyński, *Polscy pisarze polityczni XVIII w.* (do Sejmu Czteroletniego), Warszawa 1966.

<sup>5</sup> Por. np. H. Olszewski, *Epoka saska w ocenie historiografii polskiej*, [w:] *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy* ku czci Profesora Jacka Staszewskiego, Toruń 1993, s. 13-29.

<sup>6</sup> H. Olszewski, *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich 1697-1740*, Warszawa 1961; Idem, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652-1763. Prawo-praktyka-teoria programu*, Poznań 1966.

<sup>7</sup> J. Staszewski, *Pomysły reformatorskie czasów Augusta II. Uwagi o dziełach i programach*, „Kwartalnik Historyczny” 1975, t. 82, s. 736-765; Idem, *Reformowanie Rzeczypospolitej przed Sejmem Wielkim*, [w:] A. Grześkowiak – Krwawicz (red.), *Konstytucja 3 Maja. Prawo – Polityka – Symbol*, Warszawa 1992, s. 9-18, i in.

<sup>8</sup> M. Skrzypczak (red.), *Filozofia i myśl społeczna w latach 1700-1830*, t. I Okres saski 1700-1763. Wybór tekstów, biogramy, Warszawa 2000.

<sup>9</sup> A. Prochaska, *Konfederacja tarnogrodzka*, „Pamiętnik Naukowy i Literacki” 1917, 45, z. 1-11; J. Feldman, *Geneza konfederacji tarnogrodzkiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1928, r. 42. Inne pozycje będą cytował w dalszej części tekstu.

<sup>10</sup> Piszę o tym w inny, miejscu: J. Poraziński, *Epiphania Poloniae. Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702-1710)*, Toruń 1999.

<sup>11</sup> J. A. Gierowski, *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712-1715*, Wrocław 1953, s. 9 i n.

opady, które doprowadziły do powodzi<sup>12</sup>. Cały kompleks tych zdarzeń prowadził do nieurodzajów i co się z tym wiąże klęski głodu i wielkiej drożyzny. Postrachem ludności było wojско. Bez względu na to czy polskie czy królewskie, a więc saskie, „radziło” sobie zaspokajając swoje potrzeby drogą zwykłego rabunku. Wojska saskie zaopatrywały się przy tym korzystając z pomocy sieci komisariatów wojennych nakładających kontrybucje na sejmiki. Najbardziej dotkliwe były hiberny, czyli tzw. chleb zimowy – specyficzny podatek przeznaczony na utrzymanie wojska w okresie zimowym. Opornych, którzy nie chcieli płacić lub dawać innych świadczeń często po prostu i bezkarnie mordowano. Płacono „kwitami”, asygnatami, które w zasadzie powinny być zrekompensowane przez skarb państwa. Pieniądzy jednak nie było, nawet dla tych, którzy byli ich dysponentami. Skłoniło to podskarbiego wielkiego koronnego Jana Jerzego Przebendowskiego do sarkastycznej konkluzji: „mieć dług u Rzeczypospolitej idem est jako gdybym miał u Wielkiego Mogola”<sup>13</sup> ... Nietrudno sobie wyobrazić konsekwencje. Zachowały się, na przykład, opisy starostwa bydgoskiego z lat 1712-1717<sup>14</sup>, które statystycznie przedstawiają sytuację miasta: w samej Bydgoszczy mieszkało wówczas 15 mieszczan i 10 komorników, 200 kamienic było pustych. W Fordonie (mieściła się tu komora celna) pozostało 5 gospodarzy (chrześcijan) i 6 Żydów. Podatki lub kontrybucje wymuszano też na miastach dużych jak Gdańsk, Kraków czy Warszawa<sup>15</sup>. W innych częściach kraju było podobnie. Panowało poczucie bezradności wobec anarchii i bezprawia. Narastał stopniowo wielki konflikt wewnętrzny. Niewątpliwie roztrwoniony został pewien kapitał zaufania, jaki udało się zdobyć Augustowi podczas Walnej Rady Warszawskiej w 1710 r. Powróciły podejrzenia o przygotowywanie przez monarchę absolutystycznego zamachu stanu. Istotnie, pomysły sprowokowania buntu zdesperowanej szlachty, a następnie zdławienia go siłą były rozpatrywane przez niektórych doradców Augusta. Prawdopodobnie w 1714 r. h. r. Pietro Roberto Taparelli Lagnasco i feldmarszałek Jakuba Henryk Flemming przygotowali dla króla memoriały w których znajdujemy scenariusze sprowokowania rozruchów wśród szlachty, czyli stworzenia pretekstu do wprowadzenia wojsk saskich i wprowadzenia „ładu”, a dalej zlikwidowania „anarchii”, czyli mówiąc wprost scentralizowania władzy w duchu absolutystycznym. Tak miałyby wyglądać „reforma” państwa, ale sam Flemming nie pozostawiał złudzeń, że jeśli własne wojska nie wystarczą, trzeba będzie zwrócić się z prośbą o pomoc do Rosji<sup>16</sup>. Te plany pozostały na papierze. Car nie był w tym czasie zainteresowany w umacnianiu pozycji króla polskiego, który zresztą na własną rękę szukał możliwości porozumienia na obcych dworach, aby wyplątać się z wojennej matni. J.A. Gierowski przyjął więc słusznie, że czynnikiem decydującym o zawiązaniu w Tarnogrodzie konfederacji była zde-

<sup>12</sup> Ibidem, s. 11 i n.

<sup>13</sup> Cyt. za: A. Perlakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny (1703-1729). Studium funkcjonowania ministerium*, Kraków 2004, s. 73.

<sup>14</sup> *Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765*, op r. Z. Guldon, Źródła do dziejów Bydgoszczy, nr 2, Bydgoszcz 1966, s. 31 i n.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 13 i n. Por. też ogólne omówienie: W. Bondyra, *Konfederacja tarnogrodzka. Jej uwarunkowania międzynarodowe i wewnętrzne*, [w:] r. Szczygiel (red.), *Konfederacja tarnogrodzka i jej tradycje*, Tarnogród 1995, s. 15-29.

<sup>16</sup> Feldman J., *Geneza konfederacji tarnogrodzkiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1928, r. 42, s. 496 i n.; J. Staszewski, *Pomysły reformatorskie*, s. 86 i n.

cydowana postawa szlachty, która domagała się przede wszystkim usunięcia obcych wojsk z kraju, ale z drugiej strony także reform<sup>17</sup>. Ich istotą miało być osłabienie władzy króla, który od początku swego panowania cieszył się dużą swobodą w działaniach politycznych korzystając z możliwości, jaki dawała mu Saksonia. Miał więc własną armię, dyplomację, poważne dochody itd. Tej niezależności obawiała się szlachta, a zaniepokojenie wzrosło w 1713 r., gdy wojska saskie weszły ponownie do Polski. Zapewne było to uzasadnione obawą przed możliwą ekspansją turecką, ale August pragnął też odciążyć wyniszczoną Saksonię. Nieszczęście polegało na tym, że w 1713 r., po zerwanym sejmie, a więc braku budżetu, państwo znalazło się na krawędzi finansowego krachu, któremu starał się zapobiec podskarbi zaciągając pożyczki gdzie się dało<sup>18</sup>. W tym kontekście ważna była postawa szlachty w Wielkim Księstwie Litewskim. W latach 1702 – 1703, doszło tu zawarcia separatystycznych układów z Rosją, które mogły grozić unii<sup>19</sup>. Po restauracji rządów Augusta głos decydujący na Litwie należał do hetmana wielkiego litewskiego Ludwika Pocięja. W 1715 r. zdecydował się on zwołać sejmiki litewskie w celu wyboru przedstawicieli na osobny zjazd, który miałby zadecydować w jaki sposób zaspokoić potrzeby wojska. Potrzeby były tak wielkie, że należało wprowadzić jeden, powszechny podatek. Ale inicjatywa hetmana, sprzeczna z zasadami unii polsko - litewskiej, oburzyła Augusta, który widział w niej raczej próbę zorganizowania szlachty litewskiej przeciw Sasom. Rzeczywiście motywy Pocięja były skomplikowane – obawiał się on od dawna nielaski króla, a nawet z możliwością utraty urzędu; ale ważne jest w tym miejscu, że car za pośrednictwem swego przedstawiciela kategorycznie odmówił poparcia w działaniach przeciw Augustowi, kiedy toczy się wojna. Akurat zresztą zwrócił się do króla polskiego z prośbą o zezwolenie na przemarsz 20 tys. korpusu do Meklemburgii<sup>20</sup>. Ostatecznie zaprojektowana przez Pocięja konferencja odbyła się i 23 sierpnia 1715 r. powstał nieformalny jeszcze związek szlachty, który rozpoczął działania przeciw wyzyskowi przez obce wojska. Nieco wcześniej jednak hetman w. litewski, w porozumieniu z hetmanem w. koronnym Adamem Mikołajem Sieniawskim, wystąpił z propozycją przejęcia przez cara roli mediatora w konflikcie Rzeczypospolitej z jej królem. Car wyraził na to zgodę i zapewnił, iż będzie bronił praw i przywilejów polskiej i litewskiej szlachty, ale z zastrzeżeniem, że nie będzie ona prowokowała wystąpień przeciw Sasom i królowi. Te porozumienia straciły wkrótce na znaczeniu, bo traktując serio oświadczenia zjazdu wileńskiego 26 XI 1715 r. szlachta małopolska zawiązała konfederację w Tarnogrodzie pod laską Stanisława Ledóchowskiego. Rozpoczęły się działania przeciw wojskom saskim. Określenie roli szlachty litewskiej w genezie konfederacji, które jest odkryciem litewskiego historyka M. Šapoki, pozwala na zdefiniowanie tego ruchu jako przedsięwzięcia całej szlachty Rzeczypospolitej.

Kolejnym ważnym problemem związanym z Sejmem Niemy jest jego status. Nie można uznać przede wszystkim, że posłowie uczestniczący w tym sejmie mieli zakneblo-

<sup>17</sup> Por. przyp. 10.

<sup>18</sup> Por. A. Perlakowski, op. cit., s. 73 i n.

<sup>19</sup> Por. J. Poraziński, *Sejm lubelski w 1703 roku i jego miejsce w konfliktach wewnętrznych na początku XVIII wieku*, Warszawa-Poznań-Toruń 1988, s. 20 i n.

<sup>20</sup> Szeroko na ten temat: M. Šapoka, *Konfederacja Wielkiego Księstwa Litewskiego 1715-1716 r. i jej wpływ na negocjacje przed Sejmem Niemy*, [w:] *Sejm Niemy...*, (w druku).

wane usta, a uchwały narzucono siłą. To mit, by nie powiedzieć wprost – fałsz. Naturalnie jest prawdą, że obrady w dniu 1 lutego 1717 r. trwały tylko kilka godzin; ale z drugiej strony trzeba pamiętać, że zanim do zwołania sejmu doszło wykonana została ogromna praca przygotowująca decyzje. Specyfiką konfederacji tarnogrodzkiej było bowiem równoległe prowadzenie rokowań w sprawie uregulowania spornych spraw wewnętrznych i z drugiej strony aktywność militarna. Jeśli chodzi o rokowania to dotyczyć one miały: usunięcia obcych wojsk z terytorium kraju, zapłaty wojskom koronnym i litewskim zaległego żołdu oraz określenie zasad finansowania armii w przyszłości co musiało się wiązać ze zmianami w systemie skarbowym i określenie kompetencji dygnitarzy państwowych – przede wszystkim hetmanów. Działania zbrojne zaś prowadzone były niemal od początku i z wielką determinacją<sup>21</sup>. Uczestniczyło w nich po obu stronach kilka tysięcy żołnierzy, w tym 15 – 17 tys. po stronie saskiej. W pierwszej fazie konfliktu wojska królewskie dysponowały odpowiednimi siłami, aby pokonać konfederatów, ale z czasem proporcje zaczęły się zmieniać na ich niekorzyść. Do konfederatów przyłączało się coraz więcej zdesperowanej szlachty, a jesienią 1715 r. w niektórych województwach szlachta dobrowolnie opodatkowała się na potrzeby wojska<sup>22</sup>. Zimą 1716 r. wojska konfederackie liczyło przeszło 35 tys. koni i porcji, a do wiosny 1717 r. zwiększyło się do 40 tys. Wojska te, podzielone na mniejsze części prowadziły przede wszystkim działania o charakterze partyzanckim, podjazdowym, niezwykle uciążliwe dla przeciwnika<sup>23</sup>. Walki prowadzone były ze zmiennym szczęściem i dopiero interwencja zbrojna Rosji przyczyniła się do zmiany sytuacji. Car już wiosną 1716 r. deklarował mediację i gotowość wprowadzenia 18 tys. wojska jako gwarancji, że obie strony będą przestrzegały ewentualnych ustaleń<sup>24</sup>. To była więc raczej groźba, i tak też została odczytana. Pomimo protestów konfederatów wojska rosyjskie niemal natychmiast znalazły się na terenie Polski. Tymczasem prowadzone już były rozmowy przedstawicieli króla z konfederatami – rozpoczęły się one 12 VI 1716 r. w Lublinie z udziałem reprezentującego cara Grzegorza Dołgorukiego. Głównym problemem były zasady wycofania wojsk saskich, ale też odszkodowania za szkody, jaki wyrządziły. Na przebieg rozmów miały oczywiście wpływ wydarzenia wojenne. Formalnie przyjęto deklaracje o zawieszeniu broni, ale w rzeczywistości rozejmu nie przestrzegano z należytą starannością. Po zerwaniu rokowań w Lublinie, przeniesione zostały do Kazimierza nad Wisłą (od 14 VIII), a następnie do Warszawy, gdzie obradowano od 26 IX. 3 XI 1716 r. podpisany został traktat, ale nie oznaczało to końca pertraktacji. Prowadzono je nadal oraz „docierano” teksty konstytucji, które następnie miały zostać ratyfikowane przez sejm, tak aby stały się prawem. Okazało się wówczas, że największym problemem jest zaakceptowanie porozumień przez hetmanów koronnych i litewskich w części dotyczącej zakresu ich kompetencji. Dopiero po intensywnych namowach zdecy-

<sup>21</sup> J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej (1700-1717)*, Warszawa 1956, s. 410-428; nowe i szersze spojrzenie: T. Ciesielski, *Konfederacja tarnogrodzka i obrady Sejmu Niemego – aspekt militarny*, [w:] *Sejm Niemy...*, (w druku).

<sup>22</sup> Por. np. A. Prochaska, *Konfederacja tarnogrodzka*, s. 246-250; J. Gierowski, *Między saskim absolutyzmem*, s. 308-313.

<sup>23</sup> K. Kościelniak, *Działania nieregularne wojsk konfederacji tarnogrodzkiej 1715-1716*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2016, 143, 4, s. 743-753.

<sup>24</sup> A. Prochaska, *Konfederacja tarnogrodzka*, s. 451, 533.

dowali się złożyć odpowiednie przysięgi<sup>25</sup>. Interesujące i celne wnioski sformułował na ten temat Robert Kołodziej<sup>26</sup>. Badacz ten, podkreślając wyjątkowy charakter procedury według której obradował jednodzienny Sejm Niemy, zwrócił uwagę, że poprzedzające go rokowania, przede wszystkim te, które prowadzone były już w Warszawie i prowadzące do uzgodnienia traktatu warszawskiego można potraktować jako czynności wprost związane z tym sejmem. Rozmowy prowadzono w ciągu 129 dni, co powoduje, że można porównać je z procedowaniem np. sejmów w 1681 r. (133 dni). Istotnie. 1 lutego 1717 r. podejmowano, z punktu widzenia procedur sejmowych te czynności, które towarzyszyły zakończeniom obrad sejmów zwykłych. Przy tym wszystkie dokumenty, w tym wspomniany traktat warszawski stanowiący ugodę z monarchą, konstytucje sejmowe i skrypty do archiwum były wcześniej długo dyskutowane i przyjmowane bez sprzeciwu.

Trzecim problemem nad którym warto się zastanowić jest ogólny bilans i dorobek Sejmu Niemego. Na plan pierwszy wysuwa się, zapewne słusznie, reformy skarbowo – wojskowe. Jako pierwszy przeanalizował je w swojej klasycznej pracy Michał Nycz, który zwrócił też uwagę, na podejmowane wcześniej działania reformatorskie – chodzi tu reformy sejmów lubelskiego w 1703 r. oraz decyzje przyjęte na walnej radzie warszawskiej w 1710 r. bardzo zresztą wysoko przez niego ocenione<sup>27</sup>. Wprawdzie ani jedne, ani drugie nie mogły zostać wcielone w życie, ale wyznaczały pewien specyficzny kierunek myślenia o reformie państwa. Nie był on, niestety, zdeterminowany realnymi potrzebami państwa lecz raczej wyborem o charakterze politycznym od dawna zresztą jasno sprecyzowanym w myśli politycznej i doktrynie, którą w skrócie nazywamy doktryną złotej wolności. Na straży tej doktryny stawały zawsze instytucje ustrojowe – przede wszystkim konfederacje i sejmy. W pierwszych latach panowania Augusta II, które charakteryzowały się konfliktem króla ze szlachtą (inter Maiestatis ac Libertatis) było to widoczne najbardziej. Król zachował koronę dzięki konfederacji sandomierskiej działającej w latach 1702/4 – 1717 r., która potrafiła go obronić nawet po abdykacji w 1706 r., kiedy car Piotr zabiegał o wybór nowego, zależnego od jego woli króla polskiego<sup>28</sup>. W interesującym nas tu okresie konfederacja sandomierska zachowała ciągłość swego istnienia, bo choć formalnie „wyciszono” ją po walnej radzie warszawskiej z 1710 r. Konfederacja sandomierska pozostała przecież nadal czynna – w osobie marszałka Stanisława Denhoffa aż do decyzji Sejmu Niemego z 1717 r. I to pomimo dwóch sejmów, w latach 1712 - 1713 oraz zawiązanej w 1715 r. konfederacji tarnogrodzkiej. O istnieniu konfederacji sandomierskiej dobrze pamiętali plenipotenci króla. Podczas rozmów w Lublinie, 23 VII 1716 r. upomnieli się oni mianowicie o konfederację i jej marszałka: „A że konfederacja sandomierska, Jura Maiestatis et libertatis chwalebnie utrzymała, powinna więc trwać aż do uspokojenia zupełnego, razem z godnym marszałkiem swoim (czyli Sta-

<sup>25</sup> J. Gierowski, „Opisanie” urzędów centralnych, s. 208.

<sup>26</sup> R. Kołodziej, *Sejm Niemy na tle praktyki funkcjonowania staropolskiego parlamentaryzmu*, [w:] *Sejm Niemy...*, (w druku).

<sup>27</sup> M. Nycz, *Geneza reform skarbowych sejmów niemego ( Studium z dziejów skarbowo-wojskowych z lat 1697-1717)*, Poznań 1938, s. 170.

<sup>28</sup> A. Kamiński, *Konfederacja sandomierska wobec Rosji w okresie poaltranszadzki 1706-1709*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, passim.

nisławem Denhoffem – przyp. J.P.), który gdy nieporuszony wytrwał w stateczności i wierności ku panu i ojczyźnie swojej, przeto się poleca względem stanów Rzeczypospolitej. 13. Do tego respektu i konsyderacyi należeć mają ci wszyscy, którzy od początku wojny przeciw koronie szwedzkiej, przy obronie własnej ojczyzny i majestatu JKMcI chwalebnie stawali”<sup>29</sup>. To „przypomnienie” miało uświadomić tarnogrodzianom, że za Augustem stoi nie tylko wojsko saskie, ale też część szlachty. Marszałek konfederacji sandomierskiej Stanisław został w nagrodę już w 1709 r. obdarowany przez króla tytułem hetmana polnego litewskiego. Powróćmy jednak do problemu reform. Otóż nie ulega wątpliwości, że już przez obradami walnej rady szlachta zgadzała się z koncepcją dworu, że trzeba dążyć do: *porzucenia dotychczasowego systemu każdorazowego uchwalania danin stosownie do potrzeb, a stworzenia stałego skarbu i stałej siły wojskowej*<sup>30</sup>. To przekonanie wynikało wprost z doświadczeń wojennych. Walna rada, rzeczywiście zrobiła krok w dobrym kierunku, ale obradujące po niej sejmiki nie dopuściły do scentralizowania administracji skarbowej, co mogłoby usprawnić system poboru. Rada nie była zresztą sejmem Rzeczypospolitej, a więc na dobrą sprawę nie miała prawa decyzji w kwestiach podatkowych, pomimo prób podejmowanych przez podskarbiego Przebendowskiego<sup>31</sup>. Głównym celem podskarbiego było zmniejszenie deficytu budżetowego państwa, ale było to możliwe tylko w jeden sposób – przez wprowadzenie stałego podatku, czyli cła generalnego – jak to wówczas określano. Istotne było też wprowadzenie zmian w całym systemie egzekucji świadczeń, który podporządkowany był sejmikom. Augustowi II zależało na wprowadzeniu takich reform, które uniezależniłyby go w zakresie finansów, od „niepewnego” sejmu<sup>32</sup>. Koniec końców Sejm Niemy przyjął rozwiązanie kompromisowe. Uchwalono więc pogłówne jako podatek celowy na potrzeby wojska. Byłby to wielki sukces projektodawców, ale rzecz w tym, że przyjęto rozdział sum podatkowych według taryfy z 1674 r., a w tej preferowano ulgi dla wówczas, a nie w 1717 r., zniszczonych województw południowo wschodnich. Podatek obciążał więc te tereny, które ucierpiały najbardziej od Sasów, a mianowicie województwa wielkopolskie i Mazowsze<sup>33</sup>. Gorzej było w tych częściach Rzeczypospolitej gdzie pogłównego jako daniny dla państwa nie znano – np. na Litwie czy w Prusach Królewskich. Na Litwie pozostawiono więc nadal podymne, ale takie rozwiązanie z kolei miało konsekwencje polityczne – podważało bowiem zasady koekwacji, czyli zrównania w prawach szlachty polskiej i litewskiej przyjęte przez sejm w 1698 r.<sup>34</sup> Najbardziej niekorzystnym rozwiązaniem było jednak zlikwidowanie przy tej okazji prowadzonej dotąd przez sejmiki administracji skarbowej – zamiast więc administrowania zebra-

<sup>29</sup> *Dziennik Konfederacji Tarnogrodzkiej przeciw wojskom saskim zawiązany w Polsce (1715-1717 r.)*, Wydany (... ..) przez E. Raczynskiego, Poznań 1841, s. 133.

<sup>30</sup> Por. M. Nycz, op.cit., s. 170. Pisałem o tym w innym miejscu: *Podatki i polityka. Uwagi o projektach reform skarbowych w Rzeczypospolitej na początku XVIII w.*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia XXX-Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1997, Z. 322, s. 57-63.

<sup>31</sup> Por. wyczerpujące studium: A. Perlakowski, op. cit., s. 38 i n.

<sup>32</sup> J. A. Gierowski, *Między saskim absolutyzmem*, s. 164-165; A. Perlakowski, op. cit., s. 70.

<sup>33</sup> M. Nycz, op. cit., s. 232 i n.

<sup>34</sup> G. Sliesoriūnas, *Sejm Niemy a rewizja reform ustrojowych, zainspirowanych przez litewskich republikantów na przełomie XVII i XVIII w.*, [w:] *Sejm Niemy...*, (w druku).

nymi z podatków sumami przez powołane do tego organy sejmików, kompetencje te zostały przejęte wprost przez wojsko. M. Zwierzykowski zmianę tę określił następująco: „Tego typu sanację, jaką zastosował obóz królewski dyktując reformy ustrojowe w latach 1716-1717, można bez przeszkód nazwać sanacją przez amputację.”<sup>35</sup> Ubocznym skutkiem tej reformy był stopniowy zanik aktywności sejmików, co można było zaobserwować już w ostatnich latach panowania Augusta II i w całym niemal okresie rządów Augusta III. Po prostu stawały się one powoli zbędne, a wprowadzony przez Sejm zakaz limitowania zgromadzeń, czyli ich odraczania w celu poprawy skuteczności, wpływał dodatkowo na postępujący marazm w życiu społecznym.

Pozytywnie, choć zabrzmiało to kontrowersyjnie, oceniać można reformy z punktu widzenia wojskowości. Z jednej strony bowiem rzeczywiście wojsko otrzymało stałe źródło finansowania z budżetu i to bez względu na akceptację sejmów; z drugiej zaś od początku było jasne, że pieniędzy nie wystarczy nawet na opłacenie bardzo niskich stanów liczbowych armii: 18 tys. komput miała utrzymywać Korona, 6 tys. Litwa<sup>36</sup>. Bardzo surowo ocenił wojskowe decyzje Sejmu Tadeusz Korzon uznając, że szlachta nie wyciągnęła żadnych wniosków z przebiegu wojny północnej, a Rzeczpospolita stawała się państwem bezbronnym<sup>37</sup>. Ważnym pod względem politycznym było przyjęcie przez Sejm decyzji dotyczących zakresu kompetencji hetmanów koronnych i litewskich. Mówiąc językiem tamtych czasów pozbawiono ich „władzy pióra”, czyli możliwości podejmowania decyzji administracyjno – prawnych (wydawania asygnat skarbowych, zwoływania komisji hibernowych, rozmieszczania wojska na kwaterach, utrzymywanie komisariatów wojennych); pozostawiając „władzę miecza”, ale i tę zakresie ograniczonym, bo sprowadzoną do realizacji zadań wyłącznie techniczno – organizacyjnych z surowym zakazem wtrącania się do działalności politycznej na wszystkich szczeblach<sup>38</sup>. Nic dziwnego, że już trakcie pertraktacji z konfederatami tarnogrodzkimi wszelkie próby „opisania” ich kompetencji były zgodnie przez wszystkich hetmanów kontestowane. Oczywiście – bez skutku. Hetmanów koronnych dotknęło także oddanie przez Augusta II komendy nad wojskiem cudzoziemskiego autoramentu feldmarszałkowi wojsk saskich i koniuszemu litewskiemu Jakubowi Henrykowi Flemmingowi. Była to chyba najbardziej wartościowa część armii polskiej. Odpowiedź na pytanie o konsekwencje tych zmian wydaje się niezbyt skomplikowana – dzięki decyzjom Sejmu August II wzmocnił swoją pozycję, ale z drugiej strony zmiany doprowadziły do powstania silnej opozycji hetmańskiej pod wodzą hetmana Sieniawskiego. Węzłowym problemem były teraz reakcje szlachty na Sejm Niemy i jego dorobek ustawodawczy. Pierwszym sprawdzianem miała być kampania przed sejmem 1719 r.

<sup>35</sup> M. Zwierzykowski, *Geneza i konsekwencje reform sejmików w konstytucjach Sejmu Niemego*, [w:] *Sejm Niemy...*, (w druku).

<sup>36</sup> J. Wimmer, *op. cit.*, s. 433-439.

<sup>37</sup> Por. M. Nagielski, *Upadek staropolskiej sztuki wojennej w dobie wielkiej wojny północnej*, [w:] *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej...*, *op. cit.*, s. 11-43.

<sup>38</sup> Por. J.A. Gierowski, „Opisanie” urzędów centralnych przez konfederatów tarnogrodzkich, [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej XVII – XVIII. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplińskiemu w 60. Rocznice urodzin*, Warszawa 1965, s. 193-211; T. Ciesielski, *Zabiegi hetmanów o rewizję uchwał Sejmu Niemego i odzyskanie komendy nad autoramentem cudzoziemskim a sejmy w latach 1717-1724*, [w:] *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, *op.cit.*, 61 i n.



Jak wynika z badań przeprowadzonych przez U. Kosińską, pomimo czynnego zaangażowania Rosji, zaniepokojonej wzrostem siły Augusta II, decyzji zaakceptowanych przez Sejm Niemy nie udało się podważyć<sup>39</sup>. Generalnie można stwierdzić, że szlachta przyjęła i uznała decyzje sejmowe. Miały się też one cieszyć dużym autorytetem. Natomiast problemem stała się realizacja niektórych zapisów – chodzi tu przede wszystkim o problem tzw. koekwacji podatkowej jak to określiła Z. Zielińska, czyli o wskazaną już wyżej nierówność w obciążeniu poszczególnych ziem i województw<sup>40</sup>. Ten czynnik zyskiwał na znaczeniu w kolejnych latach. Niezmienność taryf podatkowych blokowała możliwości powiększenia armii do stanu, który mógłby zapewnić Rzeczypospolitej elementarne bezpieczeństwo. W czasach Augusta III, na sejmach dyskutowano na ten temat: „skarbi i wojsko” nieustannie i bezskutecznie.

Sejm Niemy odniósł się wreszcie, jako jedyny, do zasad unii polsko – saskiej. Rozwiązania miały fundamentalne znaczenie, bo jasno wyznaczały zakres kompetencji: urzędnicy sascy nie mieli prawa podejmowania decyzji, dokumenty dotyczące spraw polskich król miał podpisywać wyłącznie w Polsce, zakazano też monarsze rozmieszczania wojsk saskich w Rzeczypospolitej. Unia miała pozostać unią personalną<sup>41</sup>.

Pora na podsumowanie. W związku z 300. Rocznicą Sejmu Niemego starałem się przypomnieć, odwołując się do najnowszych wyników badań, najważniejsze jego decyzje i konteksty w jakich były przyjmowane. Krytyczna ocena dorobku tego zgromadzenia nie wklucza przecież refleksji nad staropolskim modelem uprawiania polityki i ogromnymi problemami z jakimi borykało się państwo polsko - litewskie w „czasach saskich” – państwo wówczas jeszcze ogromne, wielonarodowe, wielowyznaniowe i wielokulturowe, a w dodatku połączone unią z elektoratem saskim, który był ważną częścią Świętego Cesarstwa Rzymskiego – skomplikowanej struktury politycznej, którą porównywać można właśnie z Rzeczpospolitą Obojga Narodów<sup>42</sup>. Te aspekty pominąłem świadomie w tym tekście. Zaslugują bowiem na odrębne omówienie. Natomiast warto sobie uświadomić, że reformowanie państwa ma charakter ciągłego procesu, który uzależniony jest w znacznym stopniu od poziomu kultury politycznej narodu politycznego. Kilka miesięcy debaty o stanie państwa, w latach 1715 – 1716, i jej konkluzja w postaci traktatu warszawskiego z 3 XI 1716 r. – porozumienia między królem i szlachtą, a następnie jest ratyfikacja w formie uchwał Sejmu Niemego stanowiły zaledwie preludium Sejmu Czteroletniego. Preludium o którym warto od czasu do czasu, okazjonalnie, przypominać jako o zdarzeniu ważnym i ciekawym.

<sup>39</sup> U. Kosińska, *Stosunek szlachty na sejmach 1718-1720 do postanowień traktatu warszawskiego i Sejmu Niemego*, [w:] *Sejm Niemy...*, (w druku).

<sup>40</sup> Z. Zielińska, *Echa dokonani Sejmu Niemego w czasach Augusta III i Stanisława Augusta (rekonans)*, [w:] *Sejm Niemy...*, (w druku).

<sup>41</sup> Por. uwagi M. Markiewiczza, *Funkcjonowanie monarchii za panowania elektorów saskich, 1697-1763*, [w:] r. Butterwick (red.), *Rozkwit i upadek I Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001, s. 220 i n.

<sup>42</sup> Por. np. I. Kąkolewski, *Comparatio dwóch monstrów. Rzeczpospolita polsko-litewska a Rzesa Niemiecka w XVI-XVIII wieku*, [w:] M. Kopczyński, W. Tygielski (red.), *Rzeczpospolita – Europa XVI-XVIII wiek. Próba konfrontacji*, Warszawa 1999, s. 143-162.

## Bibliografia

- Bondyra W., *Konfederacja tarnogrodzka. Jej uwarunkowania międzynarodowe i wewnętrzne*, [w:] Szczygieł R. (red.), *Konfederacja tarnogrodzka i jej tradycje*, Tarnogród 1995.
- Ciesielski T., *Konfederacja tarnogrodzka i obrady Sejmu Niemego – aspekt militarny*, [w:] *Sejm Niemy...*, (w druku).
- Ciesielski T., *Zabiegi hetmanów o rewizję uchwał Sejmu Niemego i odzyskanie komendy nad autoramentem cudzoziemskim a sejmy w latach 1717-1724*, [w:] *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*.
- Feldman J., *Geneza konfederacji tarnogrodzkiej*, „*Kwartalnik Historyczny*” 1928, r. 42.
- Gierowski J. A., „*Opisanie*” urzędów centralnych przez konfederatów tarnogrodzkich, [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej XVII – XVIII. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplińskiemu w 60. Rocznicę urodzin*, Warszawa 1965.
- Gierowski J. A., *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712-1715*, Wrocław 1953.
- Glabisz G., „*Obradował w Sali otoczonej przez rosyjskie wojska*”. *Obraz Sejmu Niemego w narracjach syntetyzujących dzieje Polski. Zarys problemu*, [w:] *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa pod redakcją Michała Zwierzykowskiego* (w druku).
- Kamiński A., *Konfederacja sandomierska wobec Rosji w okresie poaltranszadzkiem 1706-1709*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969.
- Kąkolewski I., *Comparatio dwóch monstrów. Rzeczpospolita polsko-litewska a Rzesza Niemiecka w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Kopczyński M., Tygielski W. (red.), Rzeczpospolita – Europa XVI-XVIII wiek. Próba konfrontacji*, Warszawa 1999.
- Kołodziej R., *Sejm Niemy na tle praktyki funkcjonowania staropolskiego parlamentaryzmu*, [w:] *Sejm Niemy...*, (w druku).
- Konopczyński W., *Polscy pisarze polityczni XVIII w. (do Sejmu Czteroletniego)*, Warszawa 1966.
- Kosińska U., *Stosunek szlachty na sejmach 1718-1720 do postanowień traktatu warszawskiego i Sejmu Niemego*, [w:] *Sejm Niemy...*, (w druku).
- Kościelniak K., *Działania nieregularne wojsk konfederacji tarnogrodzkiej 1715-1716*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*” 2016, 143, 4.
- Markiewicz M., *Funkcjonowanie monarchii za panowania elektorów saskich, 1697-1763*, [w:] *Butterwick R. (red.), Rozkwit i upadek I Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001.
- Nagielski M., *Upadek staropolskiej sztuki wojennej w dobie wielkiej wojny północnej*, [w:] *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej...*
- Nycz M., *Geneza reform skarbowych sejmu niemego (Studium z dziejów skarbowo-wojskowych z lat 1697-1717)*, Poznań 1938.
- Olszewski H., *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich 1697-1740*, Warszawa 1961.
- Olszewski H., *Epoka saska w ocenie historiografii polskiej*, [w:] *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci*

- Profesora Jacka Staszewskiego, Toruń 1993.
- Olszewski H., *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652-1763. Prawo-praktyka-teoria programy*, Poznań 1966.
  - *Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765*, op r. Z. Guldon, Źródła do dziejów Bydgoszczy, nr 2, Bydgoszcz 1966.
  - Perlakowski A., *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny (1703-1729). Studium funkcjonowania ministerium*, Kraków 2004.
  - Porazinski J., *Epiphania Poloniae. Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702-1710)*, Toruń 1999.
  - Porazinski J., *Podatki i polityka. Uwagi o projektach reform skarbowych w Rzeczypospolitej na początku XVIII w.*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia XXX-Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1997, Z. 322.
  - Porazinski J., *Sejm lubelski w 1703 roku i jego miejsce w konfliktach wewnętrznych na początku XVIII wieku*, Warszawa-Poznań- Toruń 1988.
  - Prochaska A., *Konfederacja tarnogrodzka*, „Pamiętnik Naukowy i Literacki” 1917, 45 z. 1-11.
  - Šapoka M., *Konfederacja Wielkiego Księstwa Litewskiego 1715-1716 r. i jej wpływ na negocjacje przed Sejmem Niemym*, [w:] *Sejm Niemy...*, (w druku).
  - Sliēsoriūnas G., *Sejm Niemy a rewizja reform ustrojowych, zainspirowanych przez litewskich republikantów na przełomie XVII i XVIII w.*, [w:] *Sejm Niemy...*, (w druku).
  - Skrzypczak M. (red.), *Filozofia i myśl społeczna w latach 1700-1830, t. I Okres saski 1700-1763. Wybór tekstów*, Warszawa 2000.
  - Staszewski J., *Pomysły reformatorskie czasów Augusta II. Uwagi o dziełach i programach*, „Kwartalnik Historyczny” 1975, t. 82.
  - Staszewski J., *Reformowanie Rzeczypospolitej przed Sejmem Wielkim*, [w:] Grześkowiak-Krwawicz A. (red.), *Konstytucja 3 Maja. Prawo – Polityka - Symbol*, Warszawa 1992.
  - Wimmer J., *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej (1700-1717)*, Warszawa 1956.
  - Zielińska Z., *Echa dokonania Sejmu Niemego w czasach Augusta III i Stanisława Augusta (rekonesans)*, [w:] *Sejm Niemy...*, (w druku).
  - Zwierzykowski M., *Geneza i konsekwencje reform sejmików w konstytucjach Sejmu Niemego*, [w] *Sejm Niemy...*, (w druku).
  - Zwierzykowski M. (red.) *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*, (w druku).